Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, środa, dnia 29 września 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 149

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Senat odrzucił prowizorjum

W czwartek na plenum sejmu zostanie najprawdopodobniej wyrażone rządowi votum nieufności co pociągnie ze sobą,

ROZWIĄZANIE SEJMU i SENATU i NOWE WYBORY

W kuluarach wre.

Sytuacja, która wczoraj na komisji skarbowo-budżetowej senatu przedstawiła się w ten sposób, że za rezolucją i wprowadzeniem zmian w myśl wniosku sen, Popowskiego Z. L. N. głosowały tylko kluby Z. L. N„ Ch. N. i jeden ukrainiec, dziś w godzinach przedpołudniowych uległa zasadniczej zmianie. Senacki klub Ch.-D. znajduje się pod silnym naciskiem klubu sejmowego Ch.-D., a przedewszystkiem posła Korfantego. Senacka Ch.-D. wobec tego przechodzi na stronę opozycji. Również spokojni senatorowie Piasta znajdują się pod naciskiem swego klubu sejmowego i zdradzają objawy zdenerwowania,

W kuluarach narazie brak ożywienia, lecz tu i owdzie daje się zauważyć cicha intryga. Chodzi o to, aby Senat wprowadził jakąkolwiek zmianę w preliminarzu budżetowym.

Na skutek tej zmiany preliminarz będzie musiał wejść pod obrady sejmu, który zebrałby się na posiedzenie we czwartek Chodzi dalej o to, aby sejm miał sposobność uchwalić, na co się zanosi — całemu rządowi votum nieufności.

Marszałek Rataj, w którego rękach spoczywa sytuacja i możliwość gry na terenie sejmu na zapytanie naszego sprawozdawcy oświadczył jedynie.

— Posiedzenia dotychczas nie odwołałem. To jedno co mogę panu powiedzieć.

Oświadczenie to zdaje się wskazywać na chęć ze strony marszałka Rataja, aby czwartkowe posiedzenie sejmu odbyło się. Na wypadek odbywania się tego posiedzenia premjer Bartel wygłosi expose rządowe.

Prawdopodobną konsekwencją tego posiedzenia będzie uchwalenie przez sejm votum nieufności dla całego rządu co w rezultacie przyniesie rozwiązanie sejmu i nowe wybory w grudniu.

Wrażenia.

Posiedzenie senatu odbyło się w skupieniu i poważnym nastroju.

Odniosło się wrażenie, że senatorzy przemawiają nie do audytorjum, lecz do wyborców.

Gr.

Koło Żydowskie u marszałka Rataja.

Wczoraj o godz. 1 po poł. prezes Koła Żydowskiego poseł Hartglas i poseł Farbstein przyjęci zostali przez marszałka Rataja.

Konferencja została przerwana z powodu przybycia premjera Bartla i dalszy jej ciąg nastąpi dziś.

Konferencja premjera z marsz. Ratajem.

O godz. 1 po poł. premjer Bartel przybył do sejmu i konferował z marsz. Ratajem.

Marsz. Rataj uprzedził premjera, iż posiedzenie sejmu w czwartek musi się odbyć.

Senatorowie żydowscy a głosowania w senacie.

Odbyło się posiedzenie posłów i senatorów Koła Żydowskiego, na którem postanowiono, że senatorzy żydowscy wstrzymają się od głosowania w senacie.

Obrady plenarne.

Sekretarz odczytał pismo prezesa rady ministrów, donoszące o dymisji gabinetu i o zamianowaniu nowego.

Izba przystąpiła do prowizorjum budżetowego na kwartał IV-ty.

Z. L. N. nadal w opozycji.

Senator Popowski składa deklarację, oświadczając, że klub jego stoi na stanowisku zasadniczem, jakie zajął w czerwcu r. b. i będzie głosował

przeciwko prowizorjum

wniesionemu przez rząd, który zawdzięcza swe powstanie przewrotowi majowemu. Cztery miesiące działalności rządu, który w końcu ustąpił tylko dlatego, aby dać dowód

lekceważenia już nietylko zasad, lecz i pozorów parlamentaryzmu

potwierdziła—zdaniem mówcy tylko żywione obawy.

Klub Z. L. N. popiera wnioski, zmierzające do ograniczenia ogólnych wydatków do 450 miljonów złotych oraz

ograniczenia kredytów

miesięcznych do sum, przewidzianych w każdomiesięcznych wpływach.

Ch. D. uważa prowizorjum za konieczność.

Senator Thulie oświadczył, że stronnictwo jego nie żąda ustąpienia tego rządu, chce mu dać czas, aby mógł się wywiązać ze swych przyrzeczeń i skorzystać z pełnomocnictw, jakie otrzymał.

Opozycja klubu Ch. D. jest rzeczowa i w tym też duchu klub ten postawił w sejmie wniosek o nieufność dwom ministrom. Mówca powątpiewa, aby konflikt z sejmem przez ponowne mianowanie tych dwuch ministrów przyczynił się do uspokojenia, od którego zdaniem premjera, zależy los sanacji.

Dlatego też, uważajac prowizorjum za

konieczność państwową

klub Ch. D. głosować będzie za niem, zastrzegając się, iż przez to nie wyraża rządowi ufności.

Senator Kasznica stawia wniosek, aby przywrócić art. 3ci, skreślony przez sejm, a to w tym celu, jak wyraźnie przyznaje, aby spowodować zebranie się sejmu i zajęcie stanowiska wobec faktu sprzecznego z Konstytucją, jakim jest mianowanie gabinetu z dwoma ministrami, którym sejm wyraził nieufność.

Ciekawe stanowiko „Wyzwolenia".

Senator Woźnicki uważa, że stanowisko zajęte przez rząd wobec votum nieufności dla dwuch ministrów, jest niezgodne z Konstytucją, gdyż takie votum jest aktem, do którego sejm miał prawo. Dalsza jednak rozgrywka należy do rządu i sejmu. Spodziewać się należy, że zakończy się ona tak, jak tego dobro państwa wymaga, a to dobro wymaga, aby

ciała parlamentarne miały poszanowanie w państwie

i jeżeli z którejkolwiek strony czynione będą zakusy przeciwko ich powadze, to zawsze stanowczo „Wyzwolenie" przeciwko temu wystąpi. Pogróżki, które rząd obecnie rzuca, że w razie odmowy votum zaufania,

rozwiąże sejm,

są upokarzające dla parlamentu. Rząd może sobie potem wyciągnąć konsekwencje, ale nie powinien grozić z góry.

Jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby, gdyby izby same się rozwiązały.

„Wyzwolenie" względem tego rządu było życzliwe, choć pełne zastrzeżeń i dziś nie widzi korzyści z utworzenia innego rządu,

głosować będzie za prowizorjum bez zmian.

Senator Biały oświadczył, że klub jego, uznając prowizorjum za konieczność państwową, głosować będzie za ustawą w brzmieniu, uchwalonem przez sejm.

Senatorowie Karpowski i Banaszek w obszernych wywodach stwierdzili że kluby ich nie będą głosowały za prowizorjum budżetowem.

Senator Popowski uzasadnia jeszcze wnioski zgłoszone przez jego klub w sprawie ograniczenia prowizorjum do 450 miljonów i przywrócenia art. 3go, poczem izba przystępuje do głosowania.

Głosowanie.

Wniosek Z. L. N. o odrzucenie ustawy

upadł 44 głosami

przeciwko 36, przy 7 wstrzymujących się.

Wniosek ZLN. o ograniczenie prowizorjum do 450 miljonów złotych

przeszedł 40 głosami

przeciwko 37, przy 6 wstrzymujących się od głosowania.

Wniosek o przywrócenie art. 3 o miesięcznem bilansowaniu

przeszedł 56 głosami przeciwko 21,

przy 8 wstrzymujących się od głosowania.

Wszystkie głosowania były imienne.

Następnie izba przystąpiła do projektu noweli do ustawy o kasach chorych.

Referent senator Sredniawski za proponował przyjęcie noweli bez zmian. Komisja senacka doszła do wniosku, że nowela ta wystarczy i należy gruntownie przerobić całe ustawodawstwo o kasach chorych, proponuje więc rezolucję, wzywającą rząd do opracowania noweli.

Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia.

Porządek dzienny plenarnego posiedzenia sejmu, zwołanego na czwartek na godz. 4 po południu zawiera następujące punkty:

1) trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu gwarancyjnego z Rumunją,

2) sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach do senatu do prowizorjum budżetowego na kwartał IV-ty oraz o dodatkowych kredytach na kwartał trzeci.

Jeżeliby na posiedzeniu postawiono wniosek o zaufanie dla rządu, zostanie **zwołane po kilku godzinach drugie posiedzenie.**

Djety poselskie w niebezpieczeństwie.

Jak dalece rząd jest przygotowany do rozwiązania sejmu i senatu, może służyć charakterystyczna pogłoska, która wczoraj obiegała kuluary sejmowe, a mianowicie, że w razie przeciągnięcia się dyskusji nad votum zaufania do 1 października, djety będą wypłacone za 1 dzień, a nie za cały miesiąc.

Koło Żydowskie a pp. Sujkowski i Młodzianowski.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef:.

W czwartek odbędzie się posiedzenie Koła Żydowskiego i zadecyduje się, czy Koło zgłosi wniosek o votum nieufności dla ministra Sujkowskiego.

Należy liczyć się z tem, że Koło Żydowskie podobny wniosek postawi.

Samolotem z Łodzi.

Od 1 października Łódź otrzyma komunikację lotniczą.

Z dniem 1 października Łódź zostanie włączona do sieci komunikacyjnej polskiej linji lotniczej. Samoloty do Krakowa i z Krakowa na przyszłość będą latały przez Łódź, gdzie też będą lądowały. W ten sposób Łódź otrzyma połączenie w ciągu jednego dnia z Warszawą, Gdańskiem, Krakowem, Lwowem, Wiedniem.

2.000.000 dolarów procentów i długów zagranicznych spłaciła Polska w ciągu 10-ciu dni.

Warszawski spraw. parl. „Wiad. Codz". Gr. telef.

W ciągu drugiej dekady września Bank Polski spłacił w imieniu skarbu państwa około 2.000.000 dolarów, jako raty i procenty od pożyczek i zobowiązań zagranicznych.

Na sumę tę złożyły się: rata pożyczki Baldwina za tabor kolejowy, rata i kupon od włoskiej pożyczki tytułowej, część długu za materjał wojskowy — wobec rządu włoskiego, rata pożyczki amerykańskiego Czerwonego Krzyża, spłata długu wobec firmy włoskiej „Breda" za materjały kolejowe oraz kupon i rata amortyzacyjna od 6 proc. pożyczki dolarowej.

Mimo tych stosunkowo wielkich wypłat w obcej walucie bilans Banku Polskiego we wspomnianej dekadzie jest b. dobry, a pokrycie złotego wynosi 42,8 proc.

Konflikt w przemyśle hutniczym zaostrzył się.

KATOWICE, 28.9 (Tel. wł.) Konflikt w przemyśle żelaznym w Zagłębiu i na Śląsku zaostrzył się znowu. Przemysłowcy oświadczyli, że zgadzają się na podwyżki płac robotniczych, gotowi są jednak utrzymać cenę węgla na tym samym poziomie o ile zarobki robotników nie będą podwyższone i o ile nie zostaną podniesione ceny węgla. Tymczasem kopalnie węgla podniosły cenę jego o 10 proc.

*

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż w sprawie tej zostanie zwołana w ciągu bież. tygodnia konferencja komisji rozjemczej z udziałem przedstawiciela M. P. i O. S.

Rokowania litewsko-sowieckie.

KOWNO, 28.9. (ATE). Litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych Sledzewicjusowi towarzyszy w podróży do Moskwy dyrektor departamentu Prucyskis i poseł sowiecki w Kownie Aleksandrowski. Sledzewicjusz w Moskwie zabawi trzy dni. W drodze porotnej zabawi w Rydze. Traktat sowiecko-litewski przypomina pakt berliński, ale ułożony jest z większą dokładnością i precyzją. Traktat podobno nie zawiera żadnych stypulacyj, dotyczących Klajpedy, natomiast zawiera zastrzeżenia w sprawie wileńskiej.

RYGA, 28.9. (ATE). Rząd łotewski nie był zawiadomiony o podróży kierownika rządu litewskiego do Moskwy. Krótki pobyt Sledzewicjusza w Rydze był okryty głęboką tajemnicą. Na dworcu witał go jedynie poseł litewski i poseł sowiecki. Po krótkim pobycie Sledzewicjus udał się w dalszą drogę do Moskwy. Prasa łotewska wyraża niezadowolenie i niepokój z powodu wiadomości o zawarciu traktatu sowiecko-litewskiego.

Aresztowanie księży w Meksyku.

MEDJOLAN, 28.9 (PAT). „Secolo" donosi z Meksyku, że wczoraj aresztowano w Pueble biskupa z Tabasko monsignore Diaza i biskupa z Tamaulipas Floresa.

Obrady komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 28.9 (PAT) W poniedziałek, dnia 27 b. m., odbyła się druga sesja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej pod przewodnictwem Loudena (Holandja).

Cobian (Hiszpanja), wiceprezes komisji, oznajmił, że składa mandat wiceprezesa konferencji rozbrojeniowej oraz mandat prezesa podkomisji wojskowej. Identyczne zawiadomienie nadesłał drugi wiceprezes komisji rozbrojeniowej Buero (Urugwaj). Oba ustąpienia mają charakter polityczny i związane są z wycofaniem się Hiszpanji z Ligi oraz ze sprawą niewybrania Urugwaju do Rady.

Wakujące miejsca wiceprezesów komisji rozbrojeniowej wybrali delegata Belgji de Brouquere oraz delegata Czechosłowacji Wewerkę.

Po przemówieniu Benesza lord Cecil cofnął wniosek w sprawie utworzenia ściślejszego komitetu koordynacyjnego i odebrania komisji wojskowej prawa rozpatrywania zagadnienia siódmego kwestjonarjusza komisji.

Przyjęto natomiast wniosek Gibsona (Ameryka) w brzmieniu proponowanem przez komitet redakcyjny. Wniosek zmierza do pozbawienia podkomisji wojskowej prawa rozpatrywania politycznej strony zagadnienia i nakłada na nią obowiązek uwydatnia w sprawozdaniu również opinji mniejszości.

Wniosek Gibsona jest następstwem faktu, że większość postulatów amerykańskich i angielskich upadła w podkomisji wojskowej.

Gibson złożył obszerne oświadczenie, wyjaśniające stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia, które polega: 1) na rozbrojeniu przede wszystkiem wojsk lądowych, 2) na uzupełnieniu konwencji waszyngtońskiej przed rozszerzeniem jej postanowień na objęte niemi dotychczas klasy jednostek morskich.

Lord Cecil wyraził solidarność z wywodami Gibsona, natomiast Paul Boncour wystąpił przeciwko nim.

Dalsza dyskusja odbędzie się dnia 1 grudnia.

Bezpośrednio potem odbyło się posiedzenie członków rady zasiadających w komitecie pod przewodnictwem Benesza. Omawiano sprawę rozbrojenia.

Zarówno w komisji przygotowawczej, jak i w komitecie rady, reprezentuje Polskę minister Sokal.

Z KONGRESU PRAWA AUTORSKIEGO.

WARSZAWA, 28. 9. (PAT). Międzynarodowy kongres prawa autorskiego rozpoczął dzisiaj obrady o godzinie 9.15 w sali uniwersytetu warszawskiego posiedzeniem plenarnem, które otworzył w imieniu komitetu organizacyjnego prezes tegoż komitetu, p. Zenon Przesmycki, b. minister kultury i sztuki.

Na sali zebrało się zgórą 120 przedstawicieli instytucji literackich, artystycznych i prawniczych Polski oraz delegaci i reprezentacje zagraniczne.

Pan Przesmycki w słowach po witalnych zaprosił do stołu prezydjalnego p Maillarda, prezesa Association Litteraire Artistique et Internationale.

Z kolei p. Maillard, po krótkiem przemówieniu zaproponował wybór prezydjum honorowego, do którego m. in. zaprosił pp. prezesa Rady Ministrów Rzplitej Francuskiej Raymunda Poincarego i prof. Oswalda Balcera.

Przystąpiono do obrad kongresu.

Wysłuchano referatu p. Ostertaga o obecnym stanie prawa autorskiego w nauce, prawodawstwie oraz praktyce sądowej poszczególnych krajów.

Następnie prof. Zoll wygłosił wykład o ogólnych zasadach ustawy polskiej o prawie autorskiem, rozpoczynając w ten sposób serję referatów na ten temat, przewidzianych programem prac kongresu.

Na tem posiedzenie ranne zakończono.

W czasie przerwy delegacja kongresu złożyła w imieniu kongresu wizyty oficjalne p. Prezydentowi Rzplitej. p. prezesowi rady ministrów, p. min. sprawiedliwości. p. prezesowi rady miejskiej i p. prezydentowi miasta.

W czasie wizyty u p. Prezydenta Rzplitej p. Prezydent Rzplitej raczył przyjąć protektorat nad organizacją Association Litteraire Artistipue et Internationale w Paryżu.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o godz. 4 po południu w sali senatu uniwersytetu warszawskiego. Kongres wysłuchał referatu nieobecnego na kongresie delegata rumuńskiego p. Hamangiu. Z kolei wygłosili referaty: prof. Litouer, prof. Konic, prof. Nanitkiewicz, p. Gliński, i prof. Zoll.

Po krótkiem przemówieniu p. Maillarda na temat „Prawa autorskie Polski w oczach cudzoziemca" — posiedzenie zamknięto, wyczerpując punkty pierwszy i drugi programu kongresu.

Na jutrzejszem posiedzeniu, które odbędzie się o godz. 9 rano, omawiana będzie sprawa ustawy typowej o prawie autorskiem.

Wielka obława policji

na krwawych bandytów

Warsz. spr. parl. "Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Pościg za Zielińskim i „Rudym Jankiem" trwa.

Według otrzymanego telefonicznie meldunku naszego sprawozdawcy, który przyłączył się do sztabu kierownictwa obławą komendanta Pta sińskiego, pierścień policji otoczył lasy Zamoyskich pod Warką nad Pilicą i równo ze świtem gęsty kordon ruszył zacieśniając się ku sobie.

Chłopi uzbrojeni w kłonice i drągi, przyłączyli się do obławy.

Ranny członek szajki Zielińskiego, Marjan Stasiewicz, przewieziony do szpitala w Grójcu, złożył policji sensacyjne zeznania.

Słysząc tak wiele o sławie Zielińskiego, postanowił go szukać i przystąpić do jego szajki.

W środę dnia 22 września Stasiewicz spotkał Zielińskiego na Woli w biały dzień, bo o godz. 3-ej po południu.

Poznał go odrazu i zatrzymał. Około 15 minut rozmawiali spokojnie na rogu ul. Karolkowej i Okopowej.

Zieliński szukał ludzi do swej bandy i chętnie zgodził się przyjąć Stasiewicza, który przypomniał mu dawną znajomość.

Postanowił razem wywędrować w okolicę Grójca na kradzieże.

Nazajutrz przyłączył się do nich Łukomski—„Rudy Janek" i w trójkę wyszli z Warszawy planując napad na dwór w Kozietnach.

Stasiewicz dostał od Zielińskiego rewolwer i dwa magazyny naboi.

Wśród mieszkańców domu wieść o Stasiewiczu wywołała niezwykłe wrażenie. Cieszył on się jaknajlepszą opinją.

*

Posterunkowy Gawroński, ranny w spotkaniu z Zielińskim, przewiezio ny do szpitala Dz. Jezus, czuje się dobrze. Stan jego nie budzi poważniejszych obaw.

Sowiety mobilizują.

KRÓLEWIEC, 28.9. (PAT).— Jak donosi „Morgenstimme", przybyłe z Rosji do Kowna osoby twierdzą, że sowiety przeprowadzają mobilizację kilku roczników. Po miastach sowieckich rozlepiane są wielkie plakaty, wskazujące na zbrojenia Polski, i grożące stąd niebezpieczeństwo wojny.

We Francji o kryzysie ministerjalnym w Polsce.

PARYŻ, 28.9. (PAT). Prasa przyjęła naogół spokojnie wiadomość o kryzysie ministerjalnym w Polsce. „Temps" wyraża przekonanie, że osobiste wpływy marszałka Piłsudskiego przyczynią się niewątpliwie do rozwiązania kryzysu.

Następna sesja Ligi Narodów.

WIEDEŃ, 28.9. (PAT). Genewski korespondent „Neue Freie Presse" dowiaduje się, że najbliższa sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się 6 grudnia r. b. w Genewie. Zamiar odbycia tej sesji w Wiedniu lub Berlinie został, według informacji korespondenta, zaniechany.

Liga na kongresie paneuropeiskim.

WIEDEŃ, 28.9. (PAT). Jak donoszą pisma, na kongres paneuropejski w Wiedniu, który rozpoczyna swe obrady dnia 3 października, Liga Narodów będzie reprezentowana oficjalnie.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu

WIEDEŃ 28.9. Dzisiaj odczuć się tu dało lekkie trzęsienie ziemi.

RYZYKOWNY KROK.

Nie ulega wątpliwości, że sejm odmówi udzielenia „nowemu“ gabinetowi Bartla votum zaufania. Gdyby bowiem tego nie uczynił, zasłużyłby zaprawdę na to, aby ministrowie wprost brali za kołnierz każdego posła, który zgłosi się do nich z audjencją.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, nie wiadomo, na kiedy zwołane będzie najbliższe posiedzenie sejmu i czy wogóle będzie zwołane. Są bowiem przypuszczenia, że rząd mając prowizorjum budżetowe w kieszeni, odroczy sejm i w ten sposób uniknie nowego votum nieufności. Przypuszczenia te są jednak bardzo nieprawdopodobne. A to nie dlatego, że trudno uwierzyć, by rząd obecny zdobył się na jawne kpiny ze sejmu, lecz poprostu dlatego, że rząd z odroczenia sejmu nie miałby żadnych korzyści. Sejm bowiem mógłby być odroczony najdalej do dni trzydziestu. Jeżeli przerwa trwać ma dłużej, niż 30 dni, wymagana jest wedle postanowień Konstytucji na to zgoda sejmu. W przeciągu zaś tych dni 30 tu stosunek sejmu do rządu niewątpliwie się nie zmieni.

Rząd więc stanie w najbliższych dniach — prawdopodobnie w czwartek—oko w oko z sejmem, od którego dostanie nowe votum nieufności.

Gdyby Druskienniki zgodziły się wtedy choćby tylko na dymisję ministra oświaty Sujkowskiego, przeciw któremu oświadczyły się nawet takie kluby, które nie są wcale przeciwne obecnemu kursowi polityki państwowej—sejm by się najprawdopodobniej tem zadowolił. Przesilenie byłoby zażegnane, a rząd mógłby kontynuować spokojnie rozpoczętą pracę i wykorzystać swe nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Wedle ostatnich wiadomości rząd podobno jest skłonny do rozwiązania sejmu. Jednakowoż do ostatniej chwili należy się liczyć z ewentualnemi ustępstwami. Rząd bowiem stoi przed nader ciężkim problematem. Rozwiązanie sejmu pozbawi go pełnomocnictw z takim trudem zdobytych — pełnomocnictw, o które lała się krew na ulicach Warszawy i które dają rządowi omal że nie dyktatorską władzę. Z dniem ukonstytuowania się nowego sejmu ustawa o pełnomocnictwach traci moc obowiązującą. Pytanie zaś jest. czy nowy sejm da rządowi przewrotu majowego więcej, niż dał sejm dotychczasowy.

Konflikt obecny między rządem a sejmem nie powstał li tylko na tle kwestji prestiżu. Nie należy mniemać, że czynnikom rządzącym obecnie w Polsce chodziło li tylko o „gest buńczuczny“.

W uchwaleniu votum nieufności dwom ministrom gabinetu Bartla widziały Druskienniki poważne niebezpieczeństwo dla całego kursu politycznego, który ma swój początek w wypadkach majowych. Dziś uchwalono votum nieufności przeciw dwom ministrom, jutro może ono być uchwalone przeciw całemu gabinetówi Bartla. N o r m a l n y bieg rzeczy pociągnąłby za sobą w tym wypadku powstanie nowego gabinetu, wyłonionego z reakcyjnej większości obecnego sejmu. Znaleźlismy się tedy nie tylko w tej samej sytuacji, co przed przewrotem majowym, lecz w sytuacji o wiele gorszej. Nowy gabinet wyłoniony z reakcyjnej większości sejmowej miałby teraz do swej dyspozycji pełnomocnictwa...

Jeżeli uchwalenie votum nieufności przeciw dwom ministrom należy istotnie uważać za początek szturmu większości sejmowej przeciw obecnemu kursowi politycznemu, nie pozostaje rządowi naprawdę nic innego jak tylko natychmiastowe rozwiązanie sejmu. Pytanie jest tylko, czy obecną chwilę należy uważać już istotnie za tak niebezpieczną, że bez rozwiązania sejmu, a co za nim idzie bez wstrząśnienia życia politycznego i gospodarczego, wreszcie bez wyrzeczenia się pełnomocnictw obejść się nie może. Jest bowiem możliwe, — jak powiedziano — aby za cenę jednej „ofiary“, za cenę dymisji ministra Sujkowskiego nastąpiło w tej chwili pojednanie się sejmu z rządem. To pojednanie nie byłoby naturalnie trwałe. Przy najbliższej sposobności wybuchłoby nowe przesilenie. Lecz tę chwilę dałoby się przesunąć o szereg miesięcy, a w międzyczasie mógłby rząd wykorzystać pełnomocnictwa celem przeprowadzenia tej sanacji, którą wypisał na swym sz[...]

Przyszły bowiem skła[...] jest zagadką, a nowe wybor[...] obecnego rządu krokiem na[...]kownym.

Dr. N. ECK.

WRAŻENIA Z ANGLJI.

(Korespodencja własna „Wiadomości Codziennych“)

Londyn, we września.

Gdy Angiik jedzie na kontynent, mówi: „Jadę do Europy“. No, wprawdzie Anglja nie jest jeszcze Ameryką, ale nie jest także Europą.

Londyn jest największem miastem Europy. Zaiste, jestem niem ogłuszony, szczególnie, że Amerykanie mówili mi zawsze o Londynie, jak o większej wsi.

Bacon poleca turystom odwiedzanie sądów angielskich jako najlepszy środek do poznania życia i istoty tego kraju.

Anglja celuje w organizacji społeczno-prawnej. kursy prawa, a także szkoła policyjna stoją najlepiej w Europie. Sprawność działania sądów wręcz nadzwyczajna; widziałem, jak przez kilka godzin załatwiono z niebywałą szybkością kilkadziesiąt rozmaitych spraw. Sprawa z jakimś woźnicą o stan higieniczy konia, sprawa pewnego zapalonego młodzieńca, który się dał zamknąć wraz ze swym motocyklem na noc całą w Hyde-Parku, by roskoszawać się sportem. Takie sprawy, będące zresztą na porządku dziennym, załatwia się z całą surowością prawa. To znów szereg spraw o drobne nieporządki na stacjach kolejowych; Anglik jest na takie rzeczy bardzo czuły. Podziwiać trzeba wszech stronność i sprawiedliwość sędziego angielskiego, który musi załatwiać podobne sprawy wedle prawa zwyczajnego. Jakaś stara lady, której syn odbywa służbę na kolonjach, pragnęłaby go mieć z powrotem; podaje tedy „skargę“ do sądu, a po jej odrzuceniu, ma tę ulgę że zrobiła wszystko, co było w jej możności.

O angielskiem milczeniu i flegmie pisano już i mówiono niejednokrotnie. Ale mowa adwokacka ma tu dużo walorów. Czemu się tu w tym sensie tyle nauczyć można, jestto zagadką. Zdaje się, że tu ma się więcej sposobności do obserwacji wśród powszechnego milczenia. Ale to milczenie angielskie ma jeszcze i inne skutki. Niemasz tu tak hałaśliwych lokalów, jak na kontynen[cie]. Londyn jest jedynem na całym św[ie]cie wielkiem miastem, gdzie niema wca[le] nocnego życia. Ta okoliczność [...] źródłem wielkiego rozczarowania [...] żądnych sensacji i rumoru turyst[ów] z kontynentu. Niema tu dancingó[w] [...] hotelu, bo to przeszkadza Anglik[owi] spać. Zaaklimatyzowany tu Europejczyk przyzwyczaja się jako tako do te[go] stanu rzeczy, dla przybysza jed[nak] jest to zbyt przyjemne. Ale to [...] nie wzrusza.

Jeszcze tylko słów kilka [...] Wam napisać. Londyn miał os[...] wielką sensację teatralną: „Fire Divine“ Jestto rodzaj tajemniczych misterjó[w] teatralnych, rozwijających w sobie [...] walki człowieka z tem, co jest w [...] ludzkiego. Wystawieniem tych oto [mis]terjów zajmuje się prywatne towarzys[t]wo, interesujące się żywo spirytyzmem i teozofją. Podczas antraktów rozdawano dla propogandy widzom rozmait[e] broszury teozoficzne.

B. BAUTHIER.

WŁOSKI HAARMANN.

Morderca masowy Demoníco Groppo.

Aresztowanie włoskiego mordercy masowego, osławionego bandyty Domenica Groppe, wywołało — jak to już pisano — silne wrażenie. Z dnia na dzień gromadzą się szczegóły straszliwych czynów morderczych i tworzą dowody, że Groppo cały skrawek ziemi włoskiej literalnie teroryzował. Ostatniemi z pośród jego 41 zbrodni, były zamachy przeciwko czterem członkom rodziny Camarda w Pesticci, którzy wszyscy padli ofiarą zwyrodniałego zbrodniarza.

Szczegóły tej ostatniej zbrodni Groppa dopiero teraz wychodzą na jaw.

Pewnemu żandarmowi udało się wpaść na ślad tej bestjalskiej zbrodni. Mianowicie żandarm dowiedział się, że u jednego z chłopów zjawił się mężczyzna, silnie zbudowany, w nędznem ubraniu, który podawał się za fakira, a potem istotnie usiłował pogrążyć wieśniaka w śnie hypnotycznym, aby go potem obrabować, ale wieśniak stawił opór, schwycił za strzelbę i zmusił nieznajomego do ucieczki.

Ten wypadek naprowadził żandarmów na ślad Domenica Groppa. Ujawniono, że Groppo krytycznej nocy w przebraniu żebraka znajdował się w zagrodzie rodziny Camarda. Żandarm odrazu wpadł na przypuszczenie, że fakir i żebrak byli jedną i tą samą osobą. Naprzód aresztowano niejakiego Cerabona, którego Groppo w obecności wieśniaka usiłowa hypnotyzować i nazywał swoim przyjacielem. Michele Cerabona, który już pierwszej nocy po aresztowaniu usiłował uciec z więzienia, w czasie przesłuchania zapewniał wszakże, że nie zna wcale człowieka, który się na niego powoływał wobec chłopów, ale potem przyciśnięty do muru, wyznał, że tajemniczym fakirem mógł być tylko Domenica Groppo. Zarówno wiek, jak i wszystkie inne cechy wyglądu i zachowania się, wskazują na to. Groppo liczy lat 29, jest wysoki, silny, dobrze zbudowany i odznacza się tą właśnie wymową jaką ujawniali fakir i żebrak. Pozatem stwierdzono, że Groppo na kilka dni przed zamordowaniem rodziny Camarda, przebywał w Pisticci i tam spotkał się z Cerabona.

Wina Groppa jest tedy prawie, że udowodnioną, chodziło tylko o schwytanie mordercy. Według informacyj żandarmerji, Groppo uciekł do Kalabrji, gdzie go też przytrzymano i przewieziono do Ferrandiny, przyczem z trudnością udało się ochronić zbrodniarza przed zlynchowaniem przez wzburzoną ludność.

Groppo zaraz po aresztowaniu prosił żandarma o rewolwer, chcąc popełnić samobójstwo. Oświadczył on, że już raz chciał odebrać sobie życia, ponieważ duchy osób zamordowanych przez niego, prześladowały go w nocy. Od szeregu tygodni nie może spać, ponieważ widuje widma swych ofiar, co go przyprawia prawie o obłęd.

— Moje ofiary — tak opowiadał Groppo żandarmowi — ukazują mi się tylko w godzinach i w ciągu nocy, czasem pojedyńczo, czasem po dwie, trzy osoby, a czasem wszystkie 41 razem.

Groppo prosząc o rewolwer dodał, że nie zniesie życia w więzieniu a to właśnie przez owe wizje i halucynacje, które go już dręczyły na wolności, a więzieniu będą jeszcze trudniejsze do zniesienia.

— Tysiąc razy wolę umrzeć, aniżeli to cierpieć!—wykrzyknął.

Aresztowanie Groppa wywołało silne wrażenie.

Rozmaite niewyjaśnione zbrodnie, popełnione w ostatnich latach w okolicy Neapolu, zaliczane są na rachunek Groppa. Przedewszystkiem tajemnicze zamordowanie kobiety w Neapolu, której zwłoki zamknięto w kufrze. Podejrzenie to zyskuje na prawdopodobieństwie przez fakt przyznania się zwyrodniałego zbrodniarza, że w Neapolu zamordował i obrabował pewną kobietę.

Oczywiście nasuwa się zapytanie, czy te wszystkie samooskarżenia włoskiego Haarmanna zasługują na wiarę, ponieważ Groppo jest osobnikiem niezwykle nerwowowym i histerycznym, tak, że co do stanu jego poczytalności, mogą występować ważne wątpliwości.

Narazie policja neapolitań[ska] przeprowadza onergiczne śledztwo, celem wykazania, czy Gropo był istotnie sprawcą owych 41 morderstw, które sam się oskarża.

Wojska hiszpańskie w Marokku zbuntowały się przeciw de Riverze.

PARYŹ, 27.9. (tel. wl.). Pisma wczorajsze wieczorne donoszą z Tangeru, że wojska hiszpańskie znajdują się w garnizonie Melilla, ogłosiły oficjalnie, że solidaryzują się z akcją oficerów artylerji przeciw Primo de Riverze. Wojska z Melilli i okolic ogłosiły bojkot wszelkich zarządzeń dyktatora. Wśród wojsk hiszpańskich w Marokku ruch przybiera charakter rokoszu wojskowego.

„Figaro“ stwierdza, że w Madrycie w otoczeniu Primo de Rivery zdają sobie sprawę z groźnego położenia i zwracają jednocześnie uwagę na fakt, że w San Sebastian zebrało się obecnie pięciu b. premjerów hiszpańskich, którzy przygotowali się aby na wypadek wybuchu rewolucji objąć rządy nad Hiszpanja.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

...rszawa dla bibljote... ...iwersyteckiej i na... ...ej w Jerozolimie.

...zolima. Bibljoteka uniwersy... w Jerozolimie otrzymała od ...rszawskiego odziału „Towarzystwa ...zyjaciół Uniwersytetu Hebrajskie...o“ 4 skrzynie książek najrozmait...ych działów naukowych.

Kierownictwo bibljoteki postanowiło urządzić szereg odczytów pouczających, w jaki sposób należy używać materjały bibljoteki. Odczyty te ułatwią sferom, przychodzącym do bibljoteki, ich studja.

Mała Złota Księga.

Jerozolima. W związku z ro...m jubileuszowym K. K. L. Biuro ...lne Żyd. Fund. Nar. w Jerozo... postanowiło, na żądanie licz...ych krajów, wydać małą złotą księ...ę, któraby formatem i wyglądem ...rzedstawiała trzeci tom Złotej Księ...i. Wydanie to da możność tysiącom ... ujrzenia własnemi oczyma zło...gi, o której dotychczas tylko ... lub czytali.

20.000 funt. na długoterminowe pożyczki w Palestynie.

Jerozolima. „Palestine Unvestement Corporation“ w Nowym Jorku wyasygnowało 20.000 funtów szt. na pożyczki dla rolnictwa palestyńskiego. Suma ta przekazana zostanie instytucjom spółdzielczym w kraju, główne zastępstwo zaś oddane zostało Centralnemu Bankowi instytucji spółdzielczych w Palestynie.

Sanacja gruntów zatoki Hajfskiej.

Jerozolima. W chwili obecnej pracuje przy sanacji gruntów zatoki Hajfskiej, należących zarówno do tow. „Mifrac Hajfa“, jak i do Keren Kajemet, 250 robotników. Najgłówniejsze prace sanacyjne prawdopodobnie zostaną zakończone do nastania pory deszczowej, w ciągu zaś roku 1927 zostanie całkowicie przeprowadzona sanacja gruntów.

Jak Reichswehra zwalcza republikę?

BERLIN, 28.9. (ATE). Wiceprezy...ent policji berlińskiej dr. Friedenstein wygłosił przemówienie na zjeździe re...ublikańskim w Berlinie, w którym przy...czył kilka rewelacyjnych przykładów ...spółdziałania Reichswehry z monarchistami w akcji zwalczania republiki. Oto gdy władze pruskie wykryły spisek monarchistyczny, kierowany przez znanego adwokata d-ra Klaasego, który miał na celu dokonanie przewrotu monarchistycznego wówczas ministerstwo Reichswehry i władze Rzeszy sprzeciwiały się aresztowaniu spiskowców, chociaż istniały niezbite dowody ich przestępnej działalności. Ministerstwo Reichswehry poleciło usunąć z międzynarodowej wystawy policyjnej w Berlinie rewolwer, którym zbrodniarze zastrzelili republikańskiego ministra Rathenaua. Podobnież usunięto z wystawy wszystkie dokumenty omawiające morderstwa tak zwanej czarnej Reichswehry na tle politycznem.

Wiadomosci sportowe.

Warta—Turyści 4:1 (1:1)

Od specjalnego wysłannika „Wiad. Codz.“

W ubiegłą niedzielę mistrz okręgu łódzkiego klub Turystów, goszczony był w Poznaniu przez tamtejszego mistrza Wartę, w celu rozegrania decydującego meczu o tytuł mistrza grupy.

Spotkanie to zapowiadało się nader ciekawe. W razie wygrania tego meczu przez klub Turystów, obie drużyny miałyby utracono po dwa punkty. Wprawdzie mistrz Łodzi ma jeszcze przed sobą rewanż z Ruchem, lecz należy się liczyć, że z tego spotkania wyjdzie zwycięsko.

W danym wypadku nastąpiłoby trzecie spotkanie Turyści—Warta na neutralnym boisku. Jak by się ono zakończyło niewiadomo, w każdym razie nasz mistrz miałby pewne szanse do zdobycia tytułu mistrza grupy.

Punktualnie o godz. 4 po poł. przed sędziem p. Ziemiańskim, stają drużyny w swym najsilniejszym składzie.

Gra w pierwszej połowie zawodów była nad wyraz emocjonująca, a licznie zebrana publiczność długo trwałemi oklaskami nagradzała poszczególne wyczyny graczy,

Napad łodzian grał wprost koncertowo. Specjalnie wyróżniał się Kubik, który walcząc z wielką dozą ambicji wspaniale rozdzielał piłki.

W 12 minucie z winy obrony fioletowych udaje się Nizińskiemu silnym strzałem zdobyć prowadzenie dla swych barw.

Frenetyczne oklaski nagradzają sukces drużyny miejscowej.

Nie peszy to jednak łodzian. Wprost odwrotnie z wielką żywiołością prą na bramkę. Świetnie grająca obrona i bramkarz nie dopuszczają jednak napadu łodzian do wyrównania rezultatu.

W 30 minucie Kubik przedziera się przez linje obrony miejscowych i efektownym strzałem zdobywa honorowy punkt dla łodzian.

Kilka minut potym z pozycji „spalonej“ Niziński umieszcza piłkę w siatce. Sędzia pan Ziemiański naturalnie nie uznaje tego goala.

Od tej chwili zaczyna Warta grać brutalnie. Sędzia zmuszony jest kilkakrotnie przerywać grę dyktując rzuty wolne.

Pomimo usilnych wysiłków obu drużyn rezultat do przerwy pozostaje nie zmieniony.

Druga połowa zawodów rozpoczyna się nieszczęśliwie dla łodzian. W minucie 7 pada na ziemię ze złamaną nogą świetny obrońca Kahl. Wypadek ten nastąpił przy zderzeniu się Kahla z Przybyszem.

Mistrz okręgu łódzkiego gra w dziesiątkę. Nie doprowadziłaby to do tak wysokocyfrowej klęski, jednak gracze kl. Turystów, pod wrażeniem dopiero co zaszłego wypadku nie stanowią już silnej zapory. To też napad Warty podciąga co chwilę pod bramkę gości.

W minucie 34 Przybysz strzela drugą bramkę dla Warty.

Napad Turystów rewanżuje się kombinacyjnie wykończoną akcją, lecz bramkarz w ostatniej chwili robinzonadą wyjaśnia sytuację.

Następne dwie bramki padają w minucie 40 i 43. Pierwszą zdobył Spojda, drugą Staliński.

Sędziował pan Ziemiański z Krakowa, może zbyt miękko. Powinien więcej baczyć na grę faul, co może by uchroniło Kahla od złamania nogi.

I. A.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

PROMIENIE PALĄCE. Angielski przegląd techniczny „Popular Wirelles“ podaje szczegóły nowego aparatu, wynalezionego przez inżyniera francuskiego, Lucien Levy, a umożliwiającego emisję na dużą odległość potężnych ładunków elektrycznych. Fale o szybkości 300-u metrów na sekundę posiadają tak silne napięcie elektryczne i posuwają się w tak ściśle określonym kierunku, że mogą zatrzymać magneto aeroplanu w pełnym locie. Fale te, odpowiednio nagrzane nabierają straszliwych własności, t. zw. promieni palących i mogą na odległość niszczyć domy, składy amunicji, benzyny etc. Jedna z fantazji Żeromskiego („RÓŻA“) zrealizowana w życiu!

PRZYSZŁOŚĆ LONDYNU. Grunt pod domami londyńskimi opada powoli lecz systematycznie, stwierdził to w sposób nieulegający żadnej wątpliwości znany geolog angielski, prof. George Morrelle. Ponieważ w okresie od epoki neolitycznej aż do czasów panowania rzymskiego teren usunął się o 10 stóp, przeto, według obliczeń sumiennego uczonego, morze pokryje wieżę katedry św. Pawła za... 75.000 lat.

WYDATKI NA URODĘ. Ze statystyki oficjalnej, ogłoszonej przez Board of Commerce, wynika, iż w ciągu roku 1925-go, wydano w Stanach Zjednoczonych przeszło 30 miljonów dolarów na puder, róż i inne środki kalotechniczne. Jeśli podzielić tę sumę pomiędzy żeńską ludność Stanów Zjednoczonych, to otrzymuje się w wyniku, że amerykanka wydaje przeciętnie więcej na środki, konserwujące jej urodę aniżeli na pokarm.

DOWCIPY KULINARNE. Spotkanie Brianda ze Stresemannem ma już jedno konkretne następstwo natury... kulinarnej. Właściciel małego hotelu w Thoiry, małej mieścinie francuskiej, gdzie ci dwaj mężowie stanu prowadzili przy śniadaniu ważne układy, podał jako deser, ciasto, na którem widniał z białego kremu napis: „Vive la paix!“ Jeden z cukierników genewskich wypuścił nowy gatunek słodyczy z tą samą nazwą: „Vive la paix!“ Jaka jest cena tej nowej, smacznej potrawy nie wiadomo dotychczas.

POGRZEB NOGI. Pan Michel Rado, obywatel San-Francisko, postanowił być obecnym na częściowym chociażby pogrzebie własnym! Ekscentryczny ten Amerykanin, straciwszy wskutek operacji nogę, zwrócił się do przedsiębiorstwa pogrzebowego, polecając mu zabalsamować tę kończynę i trzymać w tym stanie do jego dyspozycji. Po wyjściu ze szpitala kazał nogę włożyć do trumny i odprowadził ją osobiście na miejsce wiecznego spoczynku w grobowcu cmentarza Holy Cross. Nie dały mu widać spać dzieje Cesarza Karola V go, który nakazał zakonnikom klasztoru Saint-Just w Hiszpanji celebrować anticipando uroczystości swojego pogrzebu, by móc na nich być obecnym.

UPTON SINCLAIR.

Włamywacz.

(Ciąg dalszy).

H. I to jest rodzaj interesów, jakie sprawujesz?

A. I ten rodzaj interesów musi być wykonany. Nie mogę tego zmienić.. choćbym pragnął.

H. (zrywając się dziko). Tyś to już nieraz robił i nadal robić będziesz!

A. Moja droga!

H. I bierzesz pieniądze za to? Przynosisz mi te pieniądze do domu? I nie mówisz mi, jak je nabywasz. Robisz ze mnie twoją współwinowajczynię!

A. Heleno!

H. Tym sposobem uzyskałeś twoją posadę! Z tem przyszedłeś do mnie i tem się chełpiłeś! To było podstawą naszego małżeństwa. Zapłacono ci, byś oszukał tego człowieka, tego biednego, bezradnego robotnika, być go pozbawił ... i wszystkiego, co posiadał na świecie.

A. Kochana, ty nie wiesz, co się z tobą dzieje, nie znasz się na interesach.

H. Znam się na tem, dziecko mogłoby to zrozumieć. Ty tylko... ambitny, młody adwokacie . niczego nie rozumiesz. Harveyu! Harveyu! Czy ty wiesz, coś ty zrobił temu biedakowi — cośmy mu oboje wyrządzili? Zniszczyliśmy jego życie. Zamordowaliśmy jego żonę i dzieci. Zrobiliśmy z niego włóczęgę, przestępcę. Jego kosztem poszliśmy w górę. Zbudowaliśmy nasze szczęście z jego krwi. Ten dom, te meble, obrazy, to całe piękno i komfort — to wszystko opłacone jego łzą, jego boleścią, życiem jego żony i obojga dzieci. I tyś to zrobił dla mnie. Obciążyłeś tak wielką winą moje młode życie i tę winę muszę dźwigać przez całe życie.

A. (schylając się do niej). Heleno!

H. Nie dotykaj mnie. Pomów z nim. Nie myśl o mnie.

A. Nabierz rozumu, moja droga!

H. Co masz mu do powiedzenia? To jest, czego wiedzieć pragnę, Harveyu! Czy ty rozumiesz, idzie o twój charakter, który teraz ma być osądzony!

A. Nie jest tak źle.

H. Znajdź wyjście!

A. (po długiej przerwie zwracając się do Jima). Taraday!

J. A więc?

A. Czy to prawdą, co moja żona mówi?

J. Prawda.

A. Nie utrzymał pan odszkodowania od towarzystwa?

J. Przecież pan sam to załatwił. Zapłacili panu za to.

A. A nie zaoszczędził pan sobie coś pieniędzy?

J. Moja rodzina musiała żyć z mego zarobku.

A. Nie mógł pan wrócić do swej pracy?

J. Tylko do czasu zamknięcia fabryki.

A. O to idzie, zapomniałem całkiem.

J. Hm!

A. Źle jest, muszę coś zrobić dla pana.

J. Zwróci mi pan życie żony i dzieci?

A. Rodzina pańska umarła. To jest straszne, mój Boże. (przerwa). Taraday, nie mogę tego zmienić, co mam zrobić! Posłuchaj mnie pan. Pan widzi, jak nieszczeliwą się czuje moja żona. Bądź pan rozsądny i pozwól mi naprawić swój błąd. Nie będziemy mówić o dzisiejszej nocy. Zaczniemy od początku i postaram się o pracę dla pana.

J. Hm!

A. Chce pan? Jest mi doprawdy bardzo przykro. A może przyjmie pan na początek trochę pieniędzy. (Wyjmuje pulares).

J. Schowaj pan swoje pieniądze. Pan zaledwie tyle posiada, ile mnie się należy od przesiębiorstwa.

A. Oto idzie. Na tej podstawie chcę sprawę uporządkować.

Dokończenie nastąpi.

Wschód słońca 5 m. 32	Wrzesień **29** Środa 21 Tis‹r›aj 7 dzień Sukot	Zachód słońca 17 m. 20



Z Organizacji Sjonistycznej.

Odczyt hebrajski o Achad-Haamie.

W związku z uchwałą komitetu sjonistycznego w sprawie urządzenia całego szeregu odczytów i pogadanek, odbędzie się w sobotę, dn. 2.X rb., w lokalu Organizacji (Cegielniana 4) pierwsza pogadanka n. t.: „Achad Haam i jego twórczość". Przemawiać będą: Dr. J. Frenkiel, Dyr. Dr. A Rozenbaum i p. M. Limon.

Wejście bezpłatne.

Hebrajskie kursy wieczorowe przy Org. Sjonistycznej.

Hebrajskie kursy wieczorowe, które istniały dotychczas przy Organizacji Sjonistycznej, zostają obecnie zreorganizowane. Zostaną znowu uruchomione grupy dla zaawansowanych oraz dla początkujących. Zapisy rozpoczną się w niedzielę, dn. 3.X w biurze sjonistycznem.

Hebrajska bibljoteka „Ibrija".

Komitet sjonistyczny przystąpił do uzupełnienia i powiększenia księgozbioru bibljoteki hebrajskiej „Ibrija", mieszczącej się w biurze sjonistycznem.

Bibljoteka zostanie zaopatrzona w najnowsze dzieła literatury hebrajskiej. W tym celu komitet skomunikował się z odnośnymi wydawnictwami książek.

Rejestracja urodzonych w 1908 roku!

Dziś, dnia 29 września r. b. w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 r. zamieszkałych w Łodzi, powinni stawić się w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10), pomiędzy godziną 8 rano a 3-cią po p., ci, których nazwiska rozpoczynają się na literę:

Wojewoda p. Jaszczołt jedzie na zjazd wojewodów.

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach października p. wojewoda Jaszczołt wyjeżdża do Warszawy celem wzięcia udziału w zjeździe wojewodów z całego kraju.

Zjazd potrwa prawdopodobnie 3 dni, w trakcie których zostanie omówiony plan reorganizacji organizacji administracji wojewódzkiej. (v)

Nie będzie redukcji w monopolu tytoniowym.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał z głównej dyrekcji fabryk monopolu tytoniowego zawiadomienie, iż, przychylając się do wniosku p. wicewojewody dr. Ossolińskiego, dyrekcja ogranicza ilość dni pracy w fabryce łódzkiej do 5 w tygodniu, i w związku z tem nie przeprowadzi zamierzonej redukcji sił roboczych. (p)

Przed decyzją w przemyśle włókienniczym.

Głosy przemysłowców i związków robotniczych.

Co mówią przemysłowcy o zatargu w przemyśle.

W związku z bezowocną konferencją w ministerstwie pracy, zwróciliśmy się do przedstawicieli przemysłowców pp: dr. Barcińskiego i inż. Rumpla, którzy sytuację i swe stanowisko wyjaśnili w następujący sposób:

Związki robotnicze z całą szczerością przyznają, że głównym motywem ich wystąpienia o podwyżkę jest poprawa konjunktur w przemyśle, w której chcieliby zapewnić należną patycypację również robotnikowi.

Jeżeli to ująć z tego punktu widzenia, to uznać należy, że przejście od tak niedawnej jeszcze klęski zarobkowania przez 2 lub 3 dni w tygodniu do pracy przez wszystkie dni tygodnia stanowi niewątpliwie bardzo poważny zysk robotnika, wyrażający się w wysokim bardzo odsetku, dochodzącym w szczególnych wypadkach nawet do 50 proc. zarobku.

Podwyższyć udział robotnika w konjunkturze również jeszcze i przez podwyżkę płac przemysł nie może, gdyż stanowiłoby to podrożenie kosztów produkcji, przeciwko któremu przemysł bronić się musi z największą stanowczością zarówno w interesie własnym, jak też pośrednio w interesie robotników samych.

Zresztą ujmowania tej t. zw. obecnej konjunktury, polegającej przecież tylko na tem, że przemysł od 6—8 tygodni sprzedaje swoją 6 dniową produkcję, jakoby zapewniała ona przemysłowi jakieś nadzwyczajne zyski, polega na całkowitem zapoznawaniu istotnej sytuacji i nieuświadamianie sobie olbrzymich strat, ponoszonych przez przemysł przez dwa lata ostatnie. Potrzeba długotrwałych przyjaznych konjunktur na to, by przemysł przynajmniej częściowo i stopniowo mógł powetować sobie poniesione straty zanim do realizacji jakichkolwiek zysków dojdzie.

Tymczasem, jeżeli chodzi o osiągane ceny tkanin, które, jak wiadomo, mimo podwyżki lipcowej nie zostały podwyższone, to niezapewniają one przemysłowi nawet pełnej normalnej amortyzacji. Przemysł tem więcej bronić się musi przeciwko podwyżce, iż znakomita większość produkcji przeznaczona jest na wykonania zleceń zarówno wewnętrznych, jak i eksportowych, przyjętych po z góry ustalonych i niepodlegających zmianie cenach.

Broniąc się jednak przeciwko podwyższeniu kosztów produkcji, przemysł bynajmniej nie broni się przeciwko daniu możności lepszego zarobkowania robotnikom i w tej intencji właśnie zgłosił wobec ministerstwa pracy przy okazji wczorajszej konferencji propozycje wprowadzenia legalnej możności podwyższenia normalnego czasu pracy do 9 godzin

Jakkolwiek praca w godzinach nadliczbowych jest i obecnie stosowana w licznych fabrykach, nie j[...] to jednak objawem ani powszechny[m] ani stałym, podczas gdy ogólne i ja[...]ne podwyższenie czasu pracy d[o 9] godzin dawałoby możność lepsze[go] zarobkowania wszystkim bez wyjątku robotnikom, bo przy sprzyjających warunkach sprzedaży nie byłoby z pewnością ani jednej fabryki, któraby z tego prawa nie korzystała, gdy tymczasem stosujące dłuższą pracę fabryki należą tylko do wyjątków. Na uruchamianie zmian nie może starczyć ani zbytu, ani pieniędzy, ale na dodatkową godzinę pracy, gdy była ogólną starczyłoby niewątpliwie wszystkim.

Potanienie produkcji przez jej zwiększenie miałoby oczywiście również wielkie korzyści natury ogólnogospodarczej.

Godząc się więc na tę formę zwię[k]szenia zarobków, robot. przemysł sobie nie życzy, doskonale rozumiejąc niepożądane jego konsekwencje. Gdy jednak związki robotnicze na wypowiedzenie tej walki przemysłowi się zdecydują, to oczywiście przemysł przyjąć ją będzie zmuszony. (b)

Co mówią związki zawodowe.

Kolejno zwróciliśmy się do z[a]rządu głównego klasowego związk[u] włókienniczego i p. Walczak w następ[u]jący sposób sprecyzował stanowisk[o] robotników.

„Z konferencji wyniosłem wra[że]nie, że przemysłowcy chcą bezwzgl[ęd]nie sprowokować strajk, by nastąp[iła] próba sił i liczą na to, że związ[ki] robotnicze nie będą mogły przepro[wa]dzić bezrobocia. Jednak obliczenia [te] są mylne, gdyż delegaci robotników [na] poprzedniem zebraniu domagali się proklamowania strajku.

O ile do bezrobocia dojdzie, to będzie ono miało inny niż dotychczas przebieg, gdyż przystąpią doń pracownicy biurowi i majstrowie co wytworzy dla przemysłowców sytuację bez wyjścia.

Stanowisko przemysłowców stwarza konieczność bezrobocia i z tą możliwością związki się liczą i na konferencji u ministra pracy prosili by władze, a więc policja nie przeszkadzały robotnikom w organizacji strajku.

Co do propozycji ministra zlikwidowania zatargu w drodze arbitrażu, to prawdopodobnie robotnicy się na to nie zgodzą, ponieważ pamiętają orzeczenia arbitra w grudniu 1924, gdy zwrost drożyzny wynosił 23 proc., a arbitraż przyznał im tylko 10 proc. podwyżki — to też obecnie zachodzi obawa powtórzenia się tego samego eksperymentu.

Sprawa ta zależną jest od decyzji zarządu głównego i zebrania delegatów fabrycznych.

P. Walczak jest zdania, że zatargiem obecnie zainteresuje się premjer Bartel, jak to miało miejsce podczas poprzedniego zatargu, przekona się on o słuszności żądań robotników i zmusi przemysłowców do udzielenia podwyżki.

O ile to nie nastąpi, to robotnicy rozgoryczeniem zachowaniem się przemysłowców gotowi są rozpocząć ostrą walkę, by równocześnie wykazać przemysłowi, że gotowi są w obronie swych praw walczyć i zwyciężać. (b)

Zamiast jałmużny - dajcie im pracę.

Władze państwowe wreszcie przejrzały.

Zarząd funduszu bezrobocia przesłał do Warszawy obszerny raport o sytuacji na rynku pracy w okręgu łódzkim. Ostatni miesiąc był dla włókiennictwa łódzkiego okresem pomyślnych konjunktur: cały **wielki przemysł pracował 6 dni** w tygodniu **przemysł średni** uruchomił z małemi wyjątkami wszystkie swe warsztaty, a **przemysł drobny** uruchomiony był na dwie i trzy zmiany.

O ile konjunktury eksportowe nie pogorszą się spodziewać się należy jeszcze intensywniejszego uruchamiania przemysłu.

Pomoc rządu w utrzymaniu zdobytych dzięki konjunkturom rynków zbytu jest, według opinji funduszu, niezbędna i realizowana być winna przez zwrot ceł za barwniki, półfabrykaty i surowce, zużyte do fabrykacji towarów eksportowanych, ujednostajnienie i zrównanie taryfy kolejowej dla eksportu włókienniczego i zasilenia przemysłu oraz eksporterów tanimi kredytami.

Szczególną uwagę poświęca sprawozdanie to zagadnieniu bezrobocia w Łodzi, wysuwając pewne konkretne wnioski, umożliwiające jego szybszą likwidację.

Uruchomienie chociażby całkowite przemysłu włókienniczego nie zlikwiduje bezrobocia w okręgu łódzkim.

Niezbędne jest wynalezienie pracy dla 10 tysięcy bezrobotnych, którzy pomimo całkowitego uruchomienia przemysłu i tak pozostaną poza bramami fabryk.

Drugim etapem likwidacji bezrobocia w okręgu włókienniczym byłoby racjonalne, stopniowe i w odpowiednim momencie pojęte ograniczenia akcji zapomogowej z funduszów państwowych.

Wzamian zapomóg wszystkich faktycznie bezrobotnych możnaby zatrudnić produkcyjnie przy robotach budowlanych, prowadzonych z inicjatywy prywatnej jednak przy znacznej pomocy kredytowej Banku Gosp. Kraj.

Przy robotach publicznych, których uruchomienie zwłaszcza w okręgu łódzkim byłoby objawem pożądanym możnaby zatrudnić lwią część bezrobotnych, ponieważ koszta materjałów technicznych, niezbędnych przy innych inwestycjach byłyby tutaj minimalne.

Zebranie organizacyjne kupców detalistów.

Przy szczelnie zapełnionej sali przy ul. Andrzeja 1, odbyło się w dniu wczorajszym drugie i ostatnie przed wyborami zarządu, organizacyjne zebranie nowopowstałego stowarzyszenia pod nazwą „pierwsze łódzkie stowarzyszenie kupców detalistów województwa łódzkiego.

Po otwarciu zebrania, przez p. Keilsona w dłuższej swej przemowie objaśnił zgromadzonym cel i istotę powstania stowarzyszenia w Łodzi, mającego na celu obronę drobnego i średniego kupiectwa przed upadkiem, do którego doprowadziła zamożny stan kupiecki dawna polityka ministra Grabskiego.

Następni mówcy poruszyli sprawy podatkowe, wysokość czynszu komornianego od sklepów, drożyznę światła elektrycznego, sprawę taniego i łatwego kredytu oraz dyskonta.

Po zamknięciu listy mówców została jednomyślnie uchwalona rezolucja treści następującej: „Wszyscy obecni na zebraniu organizacyjnem 1-go łódzkiego stowarzyszenia kupców detalistów województwa łódzkiego jednomyślnie uchwalają: Istota powstania obecnego stowarzyszenie kupców detalistów została wywołana koniecznością chwili w obronie przed zagładą Obecni wszelkimi siłami będą popierali nową powstałą placówkę, zapisując się na członków. (b)

Poseł Szczerkowski przyjeżdża.

W dniu wczorajszym zarząd główny związku klasowego otrzymał od przewodniczącego zarządu posła Szczerkowskiego, bawiącego w Busku telegram w sprawie akcji podwyżkowej.

Poseł Szczerkowski zawiadamia, że przed proklamowaniem strajku przybędzie do Łodzi i pokieruje akcją. (b)

Zwolnienie rezerwistów z ćwiczeń.

W sprawie zwalniania rezerwistów powołanych na ćwiczenia zostało wyjaśnione, że rezerwistów powo...nych na ćwiczenia, którzy powinni ...ć zwolnieni z powodu choroby, ...alnia się przed upływem 3-ch ty...dniowych ćwiczeń wojskowych tak ... rekrutów.

Jako podstawa do takiego zwolnienia służy orzeczenie wojskowo lekarskiej komisji szpitalnej podpisane przez trzech lekarzy.

Zwolnienie w drodze rewizji lekarskiej dotyczy tylko do rezerwistów, których cierpienie powodujące zwolnienie z ćwiczeń wojskowych względnie których cierpienie nabyte w czasie-ćwiczeń stoi w związku przyczynowym ze służbą wojskową. (v)

Nowe ceny węgla w Łodzi.

W dniu wczorajszym związek kup...ów materjałów opałowych złożył w ...omisarjacie rządu nowy cennik.

Wedle tego cennika, przyjętego do wiadomości przez komisarjat rządu, ...eny węgla z dniem dzisiejszym przed...tawiają się, jak następuje:

Na ogólnym placu kolejowym hur...owo za 100 kg. zł. 4.40, z kopalń ...odrzejów" i „Flora" zł. 4.52, z ko...lń „Juljusz" i Kazimierz" zł. 4.60; do...ożone wozami na ogólnym placu zł. ...60, „Modrzejów" i „Flora" zł. 4.72, ...Juljusz" i „Kazimierz" zł. 4.80; na skła...ach z bocznicami kolejowemi luk bez...ychże zł. 5.10, „Modrzejów" i „Flora" ...ł. 5.22, „Juljusz" i „Kazimierz" zł. 5.30, ...w budkach i sklepikach za 25 kg. zł. ...55. (p)

Od jutra — kontrola zapasów cukru.

Z dniem jutrzejszym wprowadzo...a zostanie kontrola zapasów cukru. Każdy, kto będzie posiadał poza cukrowniami zapas cukru wynoszący więcej niż 100 klg., będzie obwiązany zawiadomić o tem oddział kontroli skarbowej.

Kontrola zapasów cukru pozostaje w ścisłym związku z wyznaczeniem prowizorycznych kontyngentów cukrowych na czas od 1 października b. r. do 30 września roku przyszłego. (c)

Przemysłowcy muszą zgłaszać wolne miejsca

W swoim czasie podjęły związki zawodowe energiczną akcje w sprawie zmuszenia przemysłowców do rejestrowania wolnych miejsc w P.U.P.P. a to w celu racjonalnego obsadzania tych stanowisk przez bezrobotnych.

Na skutek tych starań wydane zostało obecnie przez min. pracy rozporządzenie, które w pierwszym rzędzie wprowadza korzystne zmiany przy rejestracji wolnych miejsc dla pracowników umysłowych. Wydane w swoim czasie w tej sprawie rozporządzenie miało zastosowanie tylko do robotników obecnie zaś nałożono na pracodawców obowiązek zawiadamiania również o miejscach wolnych lub nowoobsadzonych przez pracowników umysłowych. Ułogodnieniem dla przedsiębiorstw jest możliwość meldowania wolnych miejsc ustnie, telefonicznie lub pisemnie.

Przedłużono akcję zapomogową dla bezrobotnych.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia. Po dyskusji przyjęto wniosek zwrócenia się do zarządu głównego funduszu bezrobocia o przedłużenie akcji zapomogowej na listopad w Łodzi, Aleksandrowie, Zgierzu, Pabianicach, Ozrokowie, Radzie Pabianickiej Zduńskiej Woli, Tomaszowie i Konstantynowie. Pozatem omawiano sprawy reorganizacyjne całej akcji zapomogowej celem scentralizowania tej akcji co umożliwi w rezultacie przeprowadzenie poważnych oszczędności. (c)

Sensacyjna historja z ubezpieczonym w kasie chorych.

Pobrał zasiłek pogrzebowy za pożyczone dziecko.

Przed rokiem, ubezpieczony w kasie chorych Marjan Michalski wezwał do żony swej Stanisławy akuszerkę z kasy chorych.

Akuszerka zastała Michalską w łóżku, a obok niej nowonarodzonego chłopca, przyczem położnica oświadczyła, że poród nastąpił w portjerni fabryki Szajblera, a obecnie potrzebuje ona tylko pielęgnacji.

Ponieważ akuszerka nie ma prawa dokonywać wewnętrznych badań, uczyniła ona zadość życzeniu Michalskiej.

Po kilku dniach noworodek zmarł i akuszerka wystawiła zaświadczenie, a ponieważ dziecko zostało ochrzczone jako syn Michalskiego, kasa chorych wypłaciła ojcu zasiłek pogrzebowy.

Po czterech miesiącach jednak, jeden z członków zarządu kasy chorych zawiadomił kasę, że u Michalskiej miał miejsce jedynie fikcyjny poród wobec czego należy sprawę tę zbadać.

Funkcjonarjusz kasy chorych, prowadzący dochodzenie, w pierwszym rzędzie odwiedził sąsiadkę Michalskiej i tu dowiedział się że sąsiedzi niebardzo wierzyli w ciążę Michalskiej, która w noc przed „porodem" tańczyła a na drugi dzień po pogrzebie przybyła do niej jakaś panna i awanturowała się z powodu dziecka.

W dalszym ciągu prawda wyszła na jaw.

Okazało się, że Michalski chciał koniecznie mieć syna i groził swej żonie że w przeciwnym razie upuści ja.

Gdy pewnego dnia Michalski miał dłuższe zajęcie na mieście, Michalska poszła do przytułku dla dzieci i prosiła o oddanie jej na własność jakiegoś noworodka. Gdy odpowiedniego „objektu" nie było, udała się Michalska do kliniki położniczej i natrafiła na jakąś pannę, która urodziła chłopca i chętnie pozbyłaby się tego ciężaru na kilka dni aż do opuszczenia kliniki, lecz nie na zawsze, gdyż ojciec tego dziecka, a jej narzeczony, obiecał jej ożenić się z nią gdy będzie miała syna.

Michalska zgodziła się wziąć syna owej panny i na każdy wypadek dała jej fałszywy swój adres i nazwisko.

Po śmierci dziecka, owa panna zgłosiła się po swe dziecko, a gdy dowiedziała się o jego zgonie, ogarnęła ją rozpacz, gdyż narzeczony wyrzekł się jej, szczególnie, że zmarłe dziecko zapisane było do ksiąg jako Jerzy Michalski.

Sprawą powyższą zajmowała się komisja administracyjna kasy chorych przyczem okazało się że Michalska całą winę w tej aferze wzięła na siebie.

Kasa chorych uwolniła od odpowiedzialności akuszerkę, gdyż działała w dobrej wierze, tak samo nie może rościć pretensji do Michalskiego, bo i on biorąc zasiłek pogrzebowy brał go dla swego zmarłego syna, a co do Michalskiej to sprawę tę rozstrzygnie sąd. (b)

Koncert z „cyklu mistrzowskich koncertów" w Filharmonji.

Zapowiedziany udział w koncercie inauguracyjnym wybitnych śpiewaków wywołał zupełnie zrozumiałe zainteresowanie.

Publiczność tutejsza ma możność usłyszenia od czasu do czasu Gruszczyńskiego, występy zaś Adama Didura są objawem rzadkim i dlatego musi ten artysta być figurą centralną w koncercie.

Lecz to mu się słusznie należy: głos jego prawie, że nie stracił ani na sile, ani na barwie, a umiejętne śpiewanie zapewnia artyście powodzenie na długie lata. Pewne niedomagania głosu w dalszym rejestrze nie zmniejszają wysokiego artystycznego wrażenia, jakie daje słuchaczowi.

Najbardziej wyróżnić należy wykonanie monologu z opery „Borys Godunow" Mussorgskiego, które wywołało zachwyt publiczności.

Zaśpiewane na „bis" stare bojowe numery Didura „Mefisto" Boito i „Pieśń o pchle" Mussorgskiego i tym razem wypadły wspaniale.

Partnerka jego, Olga Didur, posiada głos ładny i dobrze wyszkolony. Szkoda tylko, że wybrała dla siebie program nieodpowiedni.

Pani Didur posiada mozzo-sopran, w programie zaś obrała przeważnie arje sopranowe i dlatego nie mogła wykorzystać swego dobrego materjału glosowego. W duetach z Didurem, oczywiście górował partner.

Najlepiej odśpiewała „Pieśni", które wykonała z prawdziwym artyzmem.

A Gruszczyński i tym razem zachwycał bardziej swoim głosem, niż „szkołą". Szkoda, że obrał sobie program dość banalny w rodzaju „Mów do mnie jeszcze".

Akompanjament Rydera, jak zwykle, świetny.

—in.

Nie wolno samowolnie zdejmować lamp gazowych.

W związku z wypadkiem, jaki niedawno miał miejsce, że jedno z biur elektrotechnicznych samowolnie zdjęło w pewnem mieszkaniu lampę gazową, pozostawiając otwartą rurę gazową, przez którą ulatniał się gaz, co groziło zatruciem, lub eksplozją, komisarjat rządu na m. Łódź wydał następujące zarządzenie:

Ostrzega się konsumentów gazu, oraz biura instalacyjne elektrotechniczne, że zdejmowanie lamp gazowych może się odbywać dopiero po uzyskaniu zezwolenia zarządu gazowni miejskiej.

Za nieprzestrzeganie powyższego winni pociągani będą do odpowiedzialności karnej, co niewyklucza pozatem odpowiedzialności cywilno-prawnej za ewentualne straty materjalne. (b)

Przedłużony zaciąg ochotników.

Władze wojskowe przedłużyły termin zaciągu ochotników roczników 1907, 1908 i 1909 do dn. 15 lutego 1927, oraz zezwoliły na powołanie do służby czynnej w marcu 1927 na własną prośbę ograniczonej liczby poborowych nadkontygentowych z r. 1905.

Decyzję o przyjęciu nadkontygentowych powcźmie P. K. U. po otrzymaniu od zainteresowanego odpowiedniego podania, które należy składać do 15 lutego 1927.

Strajk w przemyśle za... Sądny Dzień.

Podczas żydowskiego święta sądnego Dnia przemysłowcy w Bełchatowie przerwali prace w swych fabrykach.

Nie chcieli oni jednak zapłacić robotnikom należnych im za jeden dzień wynagrodzeń. Wobec tego robotnicy bełchatowscy odpowiedzieli na to jednodniowym strajkiem protestacyjnym po którym dopiero fabryki zostały uruchomione.

Brat zamordował siostrę.

W lesie pod Piotrkowem na terenie powiatu łódzkiego znaleziono zwłoki 17 letniej Anny Lelek.

Przeprowadzona w mieszaaniu jej rodziców rewizja doprowadziła do odnalezienia rewolweru systemu „Nagan" który 18-letni brat zamordowanej, Stanisław ukradł przed paru dniami sąsiadowi Daczkowi.

Badany przez policję Stanisław przyznał się do popełnionego morderstwa, oświadczając iż gdy znajdował się w oborze manipulując rewolwerem weszła nagle Anna, którą nieostrożnym wystrzałem położył trupem na miejscu.

W obawie przed policją zanieśli ją wraz z ojcem do lasu i ukryli trupa pod krzakami. W sprawie tej policja prowadzi energiczne śledztwo, celem ustalenia tła tego zagadkowego zabójstwa.

Teatr Miejski.

Dziś, środa, w dalszym ciągu świeżo wystawiony potężny dramat Stefana Żeromskiego „RÓŻA" w świetnem opracowaniu reżyserskiem Mieczysława Szpakiewicza, w wysoce artystycznem ujęciu dekoracyjnem Konstantego Mackiewicza i wybornej głęboko odczutej interpretacji całego zespołu z reżyserem Szpakiewiczem, Kozłowską, Dębicką, Woskowskim, Białoszczyńskim, Krasnowieckim na czele olbrzymiej obsady wykonawczej.

Jutro, czwartek, przedstawienie wieczorowe po cenach popularnych (od 50 groszy do 5 zł.) Dany będzie po raz ostatni przed zupełnem zejściem z afisza „Wicek i Wacek" z Krotkem, Woskowskim, Kliszewskim w rolach głównych.

Teatr Popularny.

Dziś w środę, jutro w czwartek i pojutrze w piątek, ostanie dni przedstawienie „Czerwonej maski", która w pełni powodzenia schodzi z afisza, ustępując miejsce pięknemu dramatowi z czasów wielkiej rewolucji francuskiłj p. t. „Wesele podczas rewolucji". W dramacie tym autor, Sophus Michaelis, rzuca na wstrząsające tło rewolucji szereg barwnych obrazów, malujących tragedję dusz ludzkich w czasach kataklizmów dziejowych. Reżyserja M. Bieleckiego zapewnia sztuce należytą oprawę i wystawę. Główne role spoczywają w rękach pp. Bronowskiej, Wernisówny, Dębicza, Urbańskiego, Puchalskiego.

Wiadomości gospodarcze.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

W dzienniku ustaw nr. 96 z 25 września br. opublikowaną został ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Na wstępie pierwszego działu określa ustawodawca zakres

praw przedsiębiorcy.

Ma on prawo żądania „by inny przedsiębiorca (konkurent) nie wdzierał się w jego klientelę, przez jakiegokolwiek czynności zdolne do wywołania u osób, którym ofiaruje swe wytwory, towary lub świadczenia, mylnego mniemania, że one pochodzą od przedsiębiorcy pierwszego".

Zakres ten określony więc jest w sposób ogólny.

Art. 5 ustawy ustanawia dla sporów o roszczenia cywilno prawne w dziedzinie nieuczciwej konkurencji właściwości wydziałów handlowych sądów okręgowych.

Sędziowie handlowi, jako fachowcy łatwiej mogą decydować w konkretnych wypadkach nieuczciwej konkurencji.

Zasadniczem prawem przedsiębiorcy, którego prawo naruszono, jest żądanie zaniechania wszystkich czynności i usunięcia przyczyn, które spowodowały, względnie mogą spowodować pomyłki u odbiorców.

Ponadto może on żądać wydania sum, o które krzywdziciel zbogacił się kosztem pokrzywdzonego w ciągu ostatnich trzech lat, licząc wstecz od dnia wniesienia skargi do sądu.

O ile klijentele wprowadzono w błąd w złym zamiarze lub z oczywistem niedbalstwem krzywdziciela, można żądać wynagrodzenia wszelkiej szkody.

W razie istnienia złego zamiaru można domagać się nadto zapłaty pokutnego.

Z powyższemi roszczeniami może się poszkodowany w myśl ustawy zwrócić do wszystkich osób, które współdziałały z głównym winowajcą, z wyjątkiem osób pozostających do przedsiębiorcy w stosunku zależności.

Odpowiedzialność współdziałających jest solidarna z przedsiębiorcą.

Art. 2, 3 i 4 ustawy wymieniają poszczególne wypadki nieuczciwej konkurencji. Chodzi tu w pierwszej linji o znaczeniu firmy przedsiębiorstwa, które nie powinno wprowadzać w błąd odbiorców co do tożsamości z przedsiębiorstwem konkurencyjnem.

W myśl przepisów ustawy zabronione jest wprowadzanie w błąd klijenteli przez fałszywe podanie okręgów pochodzenia geograficznego towarów, o ile do faktu tego klijent, przywiązuje specjalną wagę. Nie wolno podawać fałszywych wiadomości o przynależności do pewnego związku przedsiębiorców, wreszcie zakazane są wszystkie te czynności które sprzeciwiają się dobrym obyczajom, jak szerzenie nieprawdopodobnych wiadomości o przedsiębiorstwach, wyjawianie tajemnic handlowych itp.

Dalsze artykuły tej ustawy normują odpowiedzialność karną w wypadkach nieuczciwej konkurencji.

Postępowanie karne wdraża się tylko na wniosek pokrzywdzonego.

Ustawa o nieuczciwej konkurencji wchodzi w życie 10 października b. r.

Nie ma ona zastosowania gospodarstw rolnych, leśnych i przedsiębiorstw górniczych oraz do zawodów wolnych posiadających ustawowo uregulowaną organizację przewidującą kary dyscyplinarne za nieuczciwą konkurencje.

UMOWY „LAWINOWE"

przykład nieuczciwej konkurencjí.

W pogoni za zyskiem i jaknajliczniejszą klijentelą, niektóre jednostki w życiu handlowem coraz częściej imają się środków bardzo pomysłowych, ale w równym stopniu nieuczciwych...

Do takich wytworów pomysłowości, wątpliwych pod względem etycznym, należą tzw. „umowy lawinowe", nieobce z istoty swojej nawet szerokiej publiczności, ale z nazwy stanowiące nowość nawet dla prawników.

Z tą dziwaczną napozór nazwą spotykamy się w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Wszyscy spotykaliśmy się może niejednokrotnie z propozycją nabycia rzeczy względnie wartościowej pod warunkiem, że uzyskamy dla kupca kilku innych odbiorców, którym z kolei, każdemu z osobna proponuje się dostarczenie kilku innych odbiorców i tak dalej ad infinitum.

Dzieje się to zapomocą kuponów, rzekomo uprawniających do otrzymania rzeczy za nieznaczną cenę, pod warunkiem rozsprzedania wśród znajomych kilku innych kuponów załączonych od pierwszego.

Wniknąwszy w istotę takiej tranzakcji nietrudno się przekonać, że pomysłowy przedsiębiorca bynajmniej nie występuje jako dobroczyńca, uszczęśliwiający nabywcę towarem za cenę znacznie niższą od jego wartości, lecz że jego kalkulacja jest obliczona na to, że cały szereg osób, wciągniętych w tę tranzakcję, nie zdoła pociągnąć innych, a tem samem zapłaci pewne kwoty, nie otrzymując nic wzamian.

Oczywiście, taka tranzakcja, w której „dobroczynny" przedsiębiorca obdarza jednego odbiorcę kosztem całego szeregu innych naiwnych, (których liczba zwiększa się jak lawina) jest zaliczana przez prawodawcę do nieuczciwych.

Sprawa amerykańskich przedwojennych polis ubezpieczeniowych.

Działalność Komitetu Wykonawczego Zrzeszenia Ubezpieczonych w amerykańskich towarzystwach, zmierzająca już od dłuższego czasu do windykacji pretensji polisowych obywateli polskich, którzy przed wojną europejską ubezpieczyli się w towarzystwach amerykańskich, mających swe filje na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, poczyna przyjmować obrót, wróżący pomyśl ne ukończenie długotrwałych zabiegów i starań prawnego zastępcy komitetu. Oto w ciągu października r. b. ze strony amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych można się już spodziewać poważniejszej oferty co do polubownego załatwienia sprawy, prócz tego zaś wyniki akcji, prowadzonej równolegle i w Stanach Zjednoczonych przez adwokatów z ramienia ubezpieczonych cudzoziemców, dawnych obywateli monarchji rosyjskiej, osiągnęły, iż w maju b. r. sąd apelacyjny — Dep. I-szy w New Yorku orzekł niekonstytucyjność t. j. niezgodność z Konstytucją Stanów Zjednoczonych, prawa, mocą którego wstrzymano postępowanie w sprawach wytoczonych przeciwko amerykańskim towarzystwom ubezpieczeń, przez co zapobieżono przedawnieniu pretensji polisowych. Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie adw. H. Heyman uda się do New Yorku celem kontynuowania swych zabiegów, mających obecnie na celu osiągnięcie realnych wyników w długotrwałym sporze polisowym.

Pieniadz tanieje.

Dopływ wkładów złotowych, szczególnie zaś dolarowych w bankach prywatnych w ciągu ostatniego miesiąca, wykazał ponowną dość znaczną zwyżkę. Banki, będące w posiadaniu wolnej gotówki, rywalizują pomiędzy sobą w poszukiwaniu klijentów. Możemy zanotować niebywałą dotąd, a powstałą na tym tle tendencję do obniżenia stopy procentowej poniżej obowiązujących 16 procent.

Jednocześnie daje się zauważyć zwiększenie obrotów, do czego przyczynia się ożywienie operacji handlowych. Obserwowany przed 6 tygodniami brak dobrego materjału wekslowego należy już do przeszłości. Tendencja do obniżenia stopy procentowej występuje z każdym dniem coraz wyraźniej.

RADJO.

Na dzień 29.IX r.b.

Warszawa. Godz. 15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy. Godz. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. I. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego z udziałem Marji Bieleckiej (śpiew): 1. Verdi. Fantazja na tematy z op. „Bal maskowy" — wykona orkiestra. 2. Verdi. 2 arje z op. „Aida" — odśpiewa p. Bielecka. 3. Drigo. Balet p. t. „Le Reveil de Flore" 1. Noc; 2. Walc; 3. Gavot; 4. Galop — wykona orkiestra. — II. 4. Lalo. Uwertura do opery „Le roi d'Ys — wykona orkiestra. 5. a) Verdi. Arja z op. „Ernani"; b) Rubinstein. Noc; c) Glier. „Hej będę żyć" — odśpiewa p. Bielecka. 6. a) Rudi Willi. Intermezzo bułgarskie; b) Czajkowski. Barkarola; c) Giordone. Karuzel; d) Tosti. Serenada; e) Cui. Marsz uroczysty — wyk. orkiestra. — Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

Hamburg. 392 m. 20.15 Wieczór utworów Musorgskiego z udz. śpiewaczki Pauliny Dobert: arja karczmarki z „Borysa Godunowa", arja Marfy z „ks. Chowańskiego", trepak, arja hebrajska i in.; 21.15 „Szklanka wody" komedja podług Scibe'a Acosmara.

Rzym. 425 m. 21.15 Wyjątki z operetki Lombardo'a „Księżniczka z Tabarin".

Paryż. 1750 m. 12.30 Koncert orkiestry Gayina: 1. Hauchard: Paso do ble; 2. Scotto: Boston; 3. Suppè Salabert Uwertura: 4 Grumbach: Wrażenie poranne; 5. Pesse: Tout en Trottinant; 6. Solo na skrzypcach; 7. Razigade: Walc; 8. Squire: Entr'acte; 9. Solo na wiolonczeli; 10. Razigade: Suita andaluzka: 11. Chausson: Prelud.; 12. Barbirolli: Arja baletowa; 16.45 Koncert organizowany przez Parisienne Edition. Orkiestra G. Smet. W programie nowoczesne tańce.

Praga. 594 m. Koncert: Beethoven. Schubert, Czajkowski, Mendelssohn i Weber.

———

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajsdym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym za dolara płacono 9,01 żądano 9.02.

Tendencja utrzymana.

W dniu wczorajszym Bank Polski przydzielł bankom dewizowym walut zagranicznych na przeszło 400.000 dolarów, z których przeszło 10 proc. stanowiły banknoty dolarowe.

Na nieoficjalnej giełdzie płacono za dolara 9.01.

Akcje.

Na rynku akcyjnym od piątku większych odchyleń kursowych nie można było zaobserwować. Nawet przesilenie rządowe nie miało szczególnego wpływu na kształtowanie się kursów, które były w zależności jedynie od popytu lub podaży. Na wczorajszej giełdzie niektóre popularniejsze akcje skłaniały się ku zwyżce i wyczuwać się dawała większa chęć, zwłaszcza ze strony kulisy, do zawierania tranzakcji.

CZEKI:

Belgja 24.40 24.35 24.41 24.29
Holandja 361.45 362.35 360.55
Londyn 43,77 43.88, 43.66
New-York 9.— 9.02 8.98
Paryż 25.40 25.46 25 34
Praga 26.72. 26.78 26.66
Szwajcarja 174.35 174.79 173.91
Wiedeń 127.35 127.67 127.03
Włochy 34.70 34.78 34. 62

AKCJE.

Bank Polski ·87,25 86.—, .
Dyskontowy 8.— .
Bank Handlowy 3.60
Zachodni 1,60,
Zjedn. Ziem. Polskich 1.85
Kijewski 0.17 .
Spiess 2.30
Strem 6 25
Czersk 0.38, ,
Częstocice 1.40 .
Cukier 2.80 2.75 ,
Firley 0.54, 0.55, .
Węgiel 68.—
Nafta 0.38 . , .
Nobel 2.45, 2.70 2.65
Cegielski 17.50, 17.— 17.50
Lilpop 0.96 0.92 ,
Modrzejów 4.05 3.90 3.95
Norblin 1.23, . , .
Ostrowieckie 7.40 7.— 7.10
Parowozy 0.33 0.34
Rudzki 0.35 0.30 .
Starachowice 2 23 2.15 .
Ursus 1.55 . .
Zieleniewski 12.57, ,
Zyrardów 13.75, 13.40 ,
Borkowski 1.45
Spirytus 1.98

Londyn 28.9 (PAT) N.Jork 4.85 1|16,— Holandja 12.11, 5/16—— Francja 173,25, Belgja 180.75, Niemcy 20.36,1|2 Włochy 126.50, Szwajcarja 25.11,1|4 Hiszpanja 31.93, 1/2 Portugalja 2,53,— Danja 18.27. 3/4, Szwecja 18.14, 3|4, Norwegja 22.13,3|8, Helsingfors 192.75, Praga 163.75.

Paryż 28,9 (PAT) N.York 35,76 1|2, Belgja 96,10, Hiszpania 540,50, Włochy 135.80, Szwajcarja 688,— Holandja 14,32,50.

Notowania złotego polskiego w dniu 28.9 Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.36 — 46.84, wypłaty na Warszawę 46.43—46.47, na Katowice 46.33—46.57, na Poznań 46.43—46.67, Gdańsk 57.08 — 57.22, wypłaty na Warszawę 57.00—57.15, Wiedeń czeki 78.15—78.65, banknoty 77.90—78.90. Londyn za 1 funt szterl. 42.50.

Ostrzeżenie.

W bm. zaginął list expres w drodze Lwów—Łódź zawierający 5 weksli: 3 sztuki numerowane 419, 420 i 421 z datą wystawienia 16/9, br. na kwoty:

zł. 250.— płatnych 15/11, br.
zł. 250.— „ 25/11, „
zł. 163.80 „ 5/10, „

akceptowane przez B. Grinberg Krzemieniec, a żyrowane przez f-ę Teitelbaum i Segal we Lwowie, oraz biura trans.-sped. S. Silbermana we Lwowie Pasaż Fellerów.

1 sztuka № 422 data wystawienia 7/9, br. na kwotę 120 zł. — płatnych 15|10 br. podpisana Dawid Zeiger Beresteczko jako akceptant a żyrowane przez f-ę Szychwarg i Rabinowicz, oraz biura trans.-sped. S. Silbermana we Lwowie Pasaż Fellerów.

1 sztuka № 423 data wystawienia 13|9, br. na kwotę zł. 205. — płatne 25|10 br. akceptowane przez R. Garnguta zamieszkałego w Boremlu a żyrowane przez f-ę Szychwarg i Rabinowicz, oraz biura transp.-sped. we Lwowie Pasaż Fellerów.

Uczciwcy znalazca zechce oddać je do f-y JULJAN WOLF, ul. Gdańska 101 Łódź.

Weksle unieważnione. Ostrzega się przed nabyciem takowych.

Do akt. Nr. 1954 i inne 1926 roku.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta № 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego pod № 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida i Ruchli-Marji małż. Myśliborskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2420.

Łódź, 25 IX 1926 r.
Komornik
S. Zajkowski.

Do akt. Nr. 2063 1926 roku.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Gdańskiej № 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 października 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej pod № 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do A. J. Kaufmana i składających się z pianina jasnego i lustra w dębowej ramie oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, 28 IX 1926 r.
Komornik
(-) S. Dulkowski.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7